

Stanowisko Izby Wydawców Prasy w sprawie projektu nowelizacji ustawy o Policji i niektórych innych ustaw

Izba Wydawców Prasy wyraża poważny niepokój związany z projektem ustawy nowelizującej ustawę o Policji (druk nr 154). Jego przyjęcie – poprzez faktyczne ograniczenie dziennikarskiej tajemnicy zawodowej – może prowadzić do powstania narzędzia służącego łamaniu jednego z najważniejszych praw podstawowych, jakim jest wolność prasy.

Naszym zdaniem, proponowana zmiana przepisów nie tylko nie czyni zadość zarówno twierdzeniom i wytycznym wyrażonym przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 30 lipca 2014 r., jak i wymogom płynącym z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie *Digital Rights Ireland*, ale obniża standardy ochrony praw obywatelskich oraz ochrony wolności słowa.

Izba Wydawców Prasy, podobnie jak stowarzyszenia dziennikarskie, podnosiła ten problem już niejednokrotnie. Zwracamy uwagę, iż obecny, poselski projekt nowelizacji ustawy o policji powiela powszechnie krytykowane zapisy projektu senackiego z roku 2015 (druk senacki nr 967, druk sejmowy nr 3765). Co więcej, obecny projekt rozciąga je bardzo szeroko na dane internetowe, znacząco zwiększając zakres możliwego pozyskiwania przez policję i inne służby specjalne informacji o obywatelach i to w sposób *de facto* nie podlegający skutecznej kontroli.

Wobec tego, iż projektowana ustawa bezpośrednio dotyczy codziennej działalności redakcyjnej, w szczególności zasady dostępu do informacji i ochrony jej źródeł, czyli tajemnicy dziennikarskiej, zwracamy uwagę zwłaszcza na proponowane zapisy zwiększające możliwość pozyskiwania „danych telekomunikacyjnych”, poszerzające krąg osób, które mogą zapoznać się z tymi danymi, jak i iluzorycznymi propozycjami sprawowania kontroli nad pozyskiwaniem takich danych.

Sprzeciwiamy się także obniżeniu standardów ochrony tajemnicy zawodowej dziennikarzy, uregulowanych w art. 180 § 3 KPK. Zgodnie z tym przepisem, zwolnienie dziennikarza od obowiązku zachowania tajemnicy nie może dotyczyć danych umożliwiających identyfikację źródeł informacji, czyli osób udzielających informacji opublikowanych lub przekazanych do opublikowania, jeżeli osoby te zastrzegły nieujawnianie powyższych danych (co zresztą wynika także z przepisów Ustawy – Prawo prasowe). Niestety, twórcy projektu nowelizacji w ogóle nie zauważyli tego problemu, wręcz przeciwnie – proponując tak szeroki zakres możliwych do pozyskania danych telekomunikacyjnych – umożliwiają organom bieżące monitorowanie działalności dziennikarzy, w szczególności pozyskanie informacji o tym, gdzie, kiedy i z kim oraz jak często kontaktują się oni z innymi osobami, w gronie których znajdują się także tzw. informatorzy, których ochrona jest podstawową ustawową zasadą, możliwą do uchylenia jedynie w szczególnych przypadkach i wyłącznie za zgodą sądu.

Mamy nadzieję, iż w ciągu dalszych prac legislacyjnych projektowane zapisy ustawy uwzględnią zastrzeżenia środowiska wydawców i dziennikarzy i skonsumują orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, nie obniżając przy tym obecnie obowiązujących standardów ochrony tajemnicy zawodowej dziennikarzy. Nasze obawy i zastrzeżenia dotyczą także innych profesji, którym zasadnie należy się szczególna ochrona tajemnicy zawodowej, w szczególności adwokackiej i lekarskiej. Strzeżenie tej tajemnicy jest bowiem obowiązkiem, a nie tylko prawem – zarówno dziennikarzy i wydawców, jak i innych grup zawodowych pełniących szczególną misję społeczną, opartą na zaufaniu.